

Krime (Kali), Na Dzielni

Na dzielni, tu nie jest kolorowo
Wokół przemoc, głód i łzy, gęsta krew ziemi solą
Na dzielni, za błędy zapłacisz słono
Jak chcesz grać w uliczne gry pokaz kły nie pękaj kolo

[Zwrotka 1]

Siemasz, mów mi Krime!
Wychowany przez ulicę, życie nigdy mnie nie pieści
Hardkor, a nie bajm
Brudne tango i gra, przeżyją tylko najbrutalniejsi
Dzielnia to mój schron
Okolicznym lamusom dałem powąchać me pięści
Pytasz, czy mam broń?
Ej, przetrząć ci sombrero za darmo pokaże Meksyk
Dla pengi, dla pengi, dla pengi oddycham ziom
I pierdołę mirabelki, koty tylko grubo żyją
Te dzięgi, te dzięgi, chcę te dzięgi króla tron
I zatańczę jak Kęki naćpany kokainą
Na męki, na męki, na męki cię mogę wziąć
Sentymenty i stęki łajzo na mnie nie wpłyną
Na dzielni, na dzielni, na dzielni pieniądza woń
Gruby plik jak steki, a ty racz się padliną
Wozę się po dzielni zimno, Kimbo Slice!
Kula uderza jak pinball, rozbijam bank
Co mi dosypałeś do towaru pizdo, łamie ryj, Hulk!
Bezlitosny jak kampino, raczej tak
Mało słońca dociera do okien dzielni
Boże jeśli jesteś, bądź łaskaw proszę
Co poradzę żem pazerny
Chcę gruby kwit, na 20 calach prosie
Połamię kości jak BreakBeat jeśli skurwysynu tylko staniesz mi na drodze
Ra pa pa pa jak Breivik, mam to we krwi, a ty zmienić mnie nie możesz, HA!

Na dzielni, tu nie jest kolorowo
Wokół przemoc, głód i łzy, gęsta krew ziemi solą
Na dzielni, za błędy zapłacisz słono
Jak chcesz grać w uliczne gry pokaz kły nie pękaj kolo

[Zwrotka 2]

Mało komu to zależy wyjebane maja, w nosie
A marzenia po 3 0 0 w kielni
Japy wiecznie skamieniałe jakby zalane botoksem
Weź uśmiech kainowy facelift
Ci dworcowi narkomani Helenę toczą po strunach
Grają mi na nerwach jak Jimmy Hendrix
Trzepana kolejna fura życie toczy się jak fele
Na kolejnych topach Dempsey & Makepeace' o
Betonowy las
Na chodnikach rośnie zbrodnia jak muchomory po deszczu
Wolno płynie czas
Na stopklatce zamulenie non stop na klatce, w miejscu
Nie ma wyższych klas
No chyba że ABC płonie po thc na zejściu
Liczne sny jak NAS
W drodze po hajs bez wieści przepada kolejny rekrut

Tak ja wiem, dobrze wiem
Rządzą tu niepisane prawa pod mym blokiem
Stosuj się małolat
Z ziomalem, ziomalem kimnimy porobieni nad kolejnym skokiem
Zawsze równa dola

Crème de la crème
Chowamy się niczym wampiry gdzie mrok i cień
Nie podchodź po ognia
Bo tu szmer, każdy szmer niesie się jak ech
A ty jak pień pozostań

Na dzielni, tu nie jest kolorowo
Wokół przemoc, głód i łzy, gęsta krew ziemi solą
Na dzielni, za błędy zapłacisz słono
Jak chcesz grać w uliczne gry pokaz kły nie pękaj kolo

BDK.